

Rower ma wiele osób, część dostała je na komunie, część kupiła aby jeździć do szkoły inni po prostu lubią jeździć na rowerze. Ale co jeśli nam skradną rower? W tym artykule postaram się przedstawić kilka ważnych rzeczy, które mogą nas uchronić przed kradzieżą oraz pomogą w późniejszym znalezieniu już skradzionego roweru.

Przed zakupem jakichkolwiek zapieć należy „zweryfikować” swoje nawyki aby zminimalizować ryzyko kradzieży roweru:

- Przede wszystkim trzeba pamiętać aby nie zostawiać swojego roweru bez opieki, nawet na 5 minut, ponieważ możemy bardzo szybko go stracić
- Nie należy również przechowywać roweru w piwnicy i na balkonie, gdyż złodzieje znają różne sposoby na ich kradzież
- Często złodzieja przyciąga wygląd i atrakcyjność roweru. Złodziej nie patrzy na osprzęt i detale tylko na ładna nieporysowana kolorowa ramę, którą później będzie mógł szybko sprzedać (wraz z resztą roweru)
- Rower należy zostawiać w dobrze oświetlonym i widocznym dla wielu osób miejscu. Oczywiście nie na środku chodnika, ale przy stojakach dla roweru lub znakach i lampach. Wtedy możemy liczyć, że potencjalny złodziej wystraszy się ludzi, a Ci zareagują w razie próby kradzieży.

Aby skutecznie zabezpieczyć nasz rower należy zaopatrzyć się w sprawdzone zapieć a nie zwykłe linki które łatwo przeciąć kombinerkami. Najlepszymi zabezpieczeniami są blokady typu, U-lock, czyli blokada w kształcie litery U. Montując rower starajmy się zapinać go o ramę oraz koło, a drugie koło przypiąć (innym zapieciem) bezpośrednio do ramy. Dobrym wyjściem jest również ubezpieczenie roweru. Polega ono na tym samym, co ubezpieczenie na życie. W razie kradzieży roweru dostaniemy jego równowartość w pieniądzu.

Innym sposobem jest znakowanie roweru. W szczególności przestrzec należy przez znakowaniem roweru różnymi "tajnopisami" (flamastry, których tusz jest widoczny wyłącznie w oświetleniu lampą ultrafioletową, UV). Znakowanie takie znika po pierwszym deszczu. Niektóre sklepy rowerowe stosują "tajnopisy" żeby udowodnić próby oszustwa przy reklamacji sprzętu (obrace kół, przerzutki) rzekomo zakupionych niedawno, a w rzeczywistości używanych od dawna. Znakowanie przy pomocy nabijania numerów może uszkodzić ramę. Większość ram

rowerów i tak posiada numer fabryczny (należy go zapisać!) - ale co z tego, skoro wszystkie pozostałe części składowe roweru (przerzutki, obręcze, mostek, hamulce itp.) żadnych znaków szczególnych nie posiadają. A poza tym o ile mi wiadomo, nie istnieje żaden centralny rejestr (np. policyjny) z numerami znakowanych przedmiotów.

Firma DunCon wprowadziła taki rejestr ale tylko i wyłącznie dla ram ich firmy.

Dobrze by było mieć również fotografie swojego roweru, która później pomoże w jego identyfikacji.

Ważne jest również, aby kradzież zgłaszać na policję.

Na własną kieszeń i możliwości można również zamontować coś takiego jak nadajnik gdzieś w rowerze. Niestety nie ma jeszcze nic takiego i jest to tylko i wyłącznie moja własna propozycja.

W Japonii powstał parking dla roweru. Wygląda on jak nowoczesny pionowy parking dla samochodów z tą tylko różnicą że dla rowerów Wieża jest automatycznie sterowana i może pomieścić

9400 rowerów.

Tak naprawdę żaden wynalazek z tej dziedziny nie jest w stanie zapewnić nam stuprocentowego bezpieczeństwa. Jedynym wiarygodnym doradcą pozostaje, więc nasza własna ocena sytuacji oraz reagowanie na potencjalne zagrożenia.

Źródła:

<http://aktywni.pl/aktualnosci/zabezpieczenie-roweru-przed-kradzieza/>

<http://www.rowery.org.pl/kradzieze.html>

<http://forum.gazeta.pl/forum/72,2.html?f=372&w=80383199&v=2&s=0>

Pozdrower , Stawicki Jakub 🍷